

Rowery promują Ustroń

Data publikacji: 16.09.2012 16:20

Choć jesień zapuka niebawem do drzwi, a miłośnicy wypraw rowerowych jeszcze nie powiedzieli ostatniego zdania, to Ustroń podsumował już mijający sezon zawodów. A ten w mieście był bardzo bogaty. Z Andrzejem Nowińskim z Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia, współorganizatorem zawodów kolarskich - rozmawia Jan Bacza

W Ustroniu w tym sezonie wiele było imprez rowerowych. Proszę przypomnieć, co przez wakacje organizowaliście.

Zaczęliśmy 14 lipca od organizacji Pucharu Europy, który organizowaliśmy wspólnie z zawodową grupą kolarską JBG2. Zawody miały status Pucharu Polski i Europy Środkowej. Później co tydzień kolejne edycje naszego cyklu zawodów Uphill Mtb Beskidy 2012. 21 lipca to była edycja otwierająca cały Cykl na Ostry z Bystrzycy, 29-go Wędrynia - Czantoria. 5-go sierpnia Istebna - Tyniok i ostatnia edycja zamykająca cały Cykl Ustroń- Równica. Edycja kończąca i podsumowująca cały sezon czeka nas 6-go października na Słowacji z Rakovej na Velky Polom. Wszystko to w ramach projektu Uphill MTB Beskidy.

Oczywiście trzeba zwrócić uwagę na to, że Puchar Polski i Puchar Europy były to imprezy skierowane przede wszystkim do zawodowców. Ale możemy to wszystko rozumieć jako elementy produktu turystycznego, który my zaczynamy w tej chwili określać jako MTB Beskidy.

Ta impreza. o której pan powiedział, to był wyścig dla kolarzy z licencjami zawodniczymi, ale cała reszta to sport amatorski.

Tak, wszystkie edycje zawodów mają charakter otwarty. Większość zawodników to amatorzy, ale o różnym stopniu zaawansowania. To są również ludzie, którzy z pełnym powodzeniem walczą z zawodowcami ale i amatorzy, dla których jest to początek z przygodą kolarską.

Organizacja takich zawodów, to dla miasta i regionu duża promocja. Przyjeżdżają zawodnicy z całej Polski, ale i z Europy są miłośnicy kolarstwa.

To bardzo cieszy, bo w tym roku mieliśmy zawodników nie tylko ze Śląska ale i północy Polski, którzy przyjechali na ten cykl zawodów. A w przeciwieństwie do poprzednich lat mieliśmy sporo zawodników z zagranicy. Startowali i Anglicy, Niemcy, oraz przede wszystkim Czesi i Słowacy. W jednej z edycji stratował również kolarz aż z Hiszpanii.

MTB Beskidy to cykl, który odbywa się po czeskiej, słowackiej i polskiej stronie. Jak wygląda współpraca pomiędzy gminami?

Układa się bardzo dobrze, myślę, że ona wygląda tym lepiej, im bardziej władze gmin przekonują się o celowości promocji poprzez sport. Rewelacyjnie się nam współpracuje z gminą Wędrynia, dlatego, że starosta tej miejscowości sam jest zapalonym kolarzem. Z kolei, wójt Istebnej jest bardzo otwarta na nasze pomysły ponieważ już od wielu lat jednym z ważnych elementów systemu promocji gminy jest sport. Podobnie w Bystrzycy mamy bardzo przyjazne władze gminy otwarte na zawody sportowe. Dobrą organizację zawodów można poznać po tym, że nie ma żadnych problemów ani w sferze technicznej, ani organizacyjnej. Po latach współpracy, bardzo dokładnie dopracowaliśmy system współpracy z policją. W zakresie bezpieczeństwa dla zawodników i kibiców, staramy się tak to robić, żeby wszystkie istotne reguły były spełnione.

Projekt cyklu zawodów stał się produktem turystycznym, Polska Organizacja Turystyczna wyróżniła go nagrodą.

To jest dowód na to, że nawet ludzie w administracji zaczynają powoli patrzeć trochę innymi oczami na sport i

turystykę aktywną. Nie można traktować wszystkich rodzajów turystyki w ten sam sposób. Bo zupełnie inne imprezy się organizuje dla ludzi, którzy chcą się przejść albo przejechać po bulwarach, a inne się organizuje dla tych, którzy mają ambicje sportowe.

Co się będzie składało na produkt turystyczny?

To bardzo szerokie pojęcie. My w nim rozumiemy zarówno imprezy dla zawodowców - Puchar Polski, Puchar Europy, który będziemy organizować na naszej trasie nad dolną stacją kolei linowej Czantoria. Do tego cały cykl zawodów Uphill MTB Beskidy. A także Festiwal Kolarski, który organizujemy od kilku lat. Festiwal to także takie imprezy jak akcja „Jedź z głową” czyli prowadzenie dydaktyki dla dzieci i młodzieży, połączonej z zabawą, prezentacją sprzętu czy nauką jazdy pod okiem mistrzów.

Sezon powoli się kończy ale sezon na rower jeszcze trwa. Bo jeszcze cała jesień przed nami. W Ustroniu jest gdzie jeździć, to dzięki między innymi wasza zasługa.

W ramach projektu staramy się również przygotowywać materiały promocyjne związane z kolarstwem takie jak mapy, przewodniki, a także duże tablice-mapy z przebiegiem tras które już stoją w niewralgicznych z kolarskiego punktu widzenia miejscach w całym regionie. Niestety ciągle brakuje nam środków, by wydać odpowiednią liczbę przewodników czy mapy. Kończy się partia map i musimy zrobić wszystko, by wydać następną dla kolarzy. Cieszą się one olbrzymią popularnością. Jesteśmy mocno zaawansowani w tworzeniu interaktywnych przewodników. Polega to na tym, że kolarz ściąga z naszej strony internetowej, plik do swojego urządzenia GPS. Ten plik to ślad trasy, którą ktoś kiedyś już przejechał. GPS poprowadzi nas po tym śladzie jak po sznurku. Nie chcemy absolutnie trzymać się klasycznych metod promocji sportu, ale staramy się to robić nowocześnie, tak jak to robi świat w tej chwili.

Dziękuję za rozmowę.